

# Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 24.00.  
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.80. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 66.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wawerska 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Szwajcarska: 50 fen. za wiersz petiowy jednoszpaltowy (na stronie szedł szpalt).  
Ruska: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.  
Nadsyłano (po teście): Mk. 1.25 za wiersz petiowy (str. 4 szp.).  
Nakreślony 1 Mk. za wiersz petiowy (str. 4 szp.).  
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petiowy (str. 4 szp.).

FILJE, Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płocki Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Matkowie, w Puławach, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

## Fakty z życia

### i uwagi na czasie.

Wyjątki z dziennika.

Słowo wstępne do czytelnika. — Gabinet ministrów. — O państwowości polskiej. — Jasnovidzenie Wyspiańskiego. — Szczyplorno. — O jawności pracy rządu.

Przystępując do ogłaszania w „Godzinie Polskiej” wyjątków z prowadzonego dla siebie dziennika, winienem dać czytelnikowi parę słów wyjaśnienia.

Niezwykle doniosłe znaczenie wypadków dziejowych, których obecne pokolenie jest twórcą i świadkiem, pobudziło wielu do spisywania swych spostrzeżeń i wrażeń. Prowadzone przez współczesnych pamiętniki stanowią będą dla przyszłego historyka niezbędny materiał do odtworzenia dokładnego obrazu chwili minionej. Jedne z nich, spisywane przez mężów stanu — twórców historii, odkrywają z czasem ukryte dla współczesnych sprężyny wypadków. Drugie, prowadzone przez ludzi z szarego tłumu, — raczej widzów tylko, a nie aktorów dziejowego dramatu, — otwierają nastroje tego tłumu, wrażenia, jakie odczuwał, a więc uwidocznia i wpływy, jakie on na działalność mężów stanu wywierał. Pierwsze, z natury rzeczy, zawierają muszą pewne niedyskrecje w stosunku do żyjących i dlatego dopiero w późniejszym czasie ogłaszane być mogą. Drugie, dużo mniej pod tym względem sensacyjne, nie wymagają podobnej rezerwy, dotyczą bowiem nietylko osób, co fakty, ogólnie znanych i odzwierciedlają tylko odbywającą się w społeczeństwie ewolucję pojęć i poglądów. Stanowią jakby fotografie przeżywanego rzeczywistości, służą do utrwalenia w pamięci współczesnych, prędko przemijających i łatwo zapomnianych wydarzeń i wrażeń. Dają materiał dla historii, ale mogą być także użyteczne dla zrozumienia teraźniejszości.

Powyższe motywy ośmieliły mnie — jednego z szarego tłumu — do dzielenia się z czytelnikami „Godziny Polskiej” osobistymi wrażeniami i myślami na tematy aktualne, które życie w każdej chwili na porządek dzienny wysuwa.

\*\*

8 grudnia.

Ogłoszona została zatwierdzona przez Radę Regencyjną lista ministrów; mamy więc już widomy rząd polski — gabinet, składający się z prezesa, ośmiu ministrów i dyrektora do spraw politycznych (hr. Rostworowski). Fakt ten, będący zakończeniem pierwszego okresu odbudowy państwa polskiego, a otwierający nową erę naszego życia politycznego, winien był wywołać, jeżeli już nie entuzjazm, to przynajmniej radośne uczucie, że po negujących oczekiwaniach wstępujemy wreszcie na prostą, prowadzącą do upragnionego celu drogę. Tymczasem przeszedł on prawie bez wrażeń, spotkany naogół obojętnością, graniczącą nawet jakoby z rozczarowaniem.

Gazety ograniczyły się do większej części do podania tylko suchych biograficznych informacji o ministrach i ich partyjnej przynależności; „Kurjer Warszawski” wyraził się, jak zwykle, oszczędnie, że prezes ministrów dotrzymał w ogóle swej zapowiedzi powołania do rządu „ludzi z hartem i o wysokim wyrobieniu moralnym”, dając tem samym w sposób delikatny do zrozumienia, że nie wszystkich ministrów za takich ludzi uważa. „Goniec”, podkreślając obowiązek współdziałania gabinetowi, wypowiedział się jednak kategorycznie, że dla niego powstanie obecnego gabinetu jest „pogrzebem idei o wielkiej i silnej Polsce”. Zespół nominowany nie zadowolili ani „pasywistyczno-neutralistycznych” polityków „Kurjera Warszawskiego”, ani też „fanatycznie-lekkomyślnych” aktywistów „God-

ca”; „umiarkowani aktywiści” z „Kurjera Polskiego” na razie nie wypowiedzieli się.

Nie może być zadowolonym również i rozważne Centrum Narodowe, — chociażby dlatego, że żaden z jego członków teki ministerialnej nie dostał. Prawdziwa ironia losu: Centrum Narodowe uważało siebie za stronnictwo par excellence rządowe i niemal do samego końca nie rozstawało się z nadzieją, że jemu z natury rzeczy przypadnie rola obsadzenia wyższych stanowisk; tymczasem zostało całkowicie pominięte, a Koło Międzypartyjne, które jawnie głosiło abstynencję i nie kryło się z opozycyjnym nastojem, wydało ze swego grona trzech ministrów (pp. Steckiego, Zagłębickiego i Przanowskiego). Nawet Liga Państwowości Polskiej, początkowo sojusznica, a następnie rywalka Centrum Narodowego na terenie legalizmu, okazała się więcej w danym wypadku wpływowa; wprowadziła do gabinetu jednego swego członka (p. Ponikowskiego) i pozatem ma tam jeszcze jednego, a może nawet dwóch sympatyków (pp. Bukowieckiego i Pomorskiego).

Z pomiędzy 10-ciu nazwisk mianowanych ministrów, niewątpliwie najwięcej wyróżnieniem jest nazwisko ministra spraw wewnętrznych, p. Steckiego; jest to już określony program i kierunek; istoty rzeczy nie może zmienić, jednocześnie z nominacją, wystąpienie p. Steckiego ze stronnictwa narodowo-demokratycznego. Ministerjum spraw wewnętrznych ma przed sobą wielką wagę zadanie zorganizowania kraju i wytworzenia organów administracyjnych, które pokierują wyborami do ciał prawodawczych i od których bezpośrednio zależeć będzie praktyczne załatwienie sprawy wojska polskiego (np. przeprowadzenie poboru). Na całej tej robocie i wogóle na przyszłej „orientacji” politycznej kraju, osoba kierownika ministerjum spraw wewnętrznych piętno swoje położyć musi.

9 grudnia.

Na ustach wszystkich są wyrazy: „budowa państwa polskiego”; jednak ogromnie różne są dotychczas pojęcia: po pierwsze o sposobach budowy, i po drugie o samych zadaniach państwa. Na ten ostatni temat mówił wczoraj zajmując w sali Muzeum dyrektor szkoły dziennikarskiej, p. W. Kosiakiewicz. „Główny błąd w polskim myśleniu” — bo taki był tytuł odczytu — prelegent upatruje w utworzeniu się dwóch krańcowych doktryn: „anarchistycznej”, która sprowadza do minimum wpływy państwa na kształtowanie się życia narodu i drugiej — „etatystycznej”, czy też „biurokratycznej”, która przeciwnie, pragnęłaby przekazać organom państwowym pieczę nad wszystkimi funkcjami organizmu społecznego. Zdaniem prelegenta prawda leży pośredku: trzeba nam silnego państwa, ale jednocześnie biurokracja musi być ograniczona w swych kompetencjach i nie powinna tłumić inicjatywy społecznej.

W rzeczywistości ogół naszego społeczeństwa, krzywdzony długo przez rząd rosyjski, a obecnie cierpiący od konieczności wojennych, spodziewa się od własnego rządu samych dobrodziejstw i skutecznego lekarstwa na wszystkie dolegliwości, wewnętrzne i zewnętrzne. Nadzieja, oczywiście, zawodna: żaden rząd nie może być cudotwórcą, bo jest tylko emanacją samego społeczeństwa: jego wad i przymiortów.

Nie mniej rozbieżne są poglądy na metodę budowy państwa. Budowa jest przede wszystkim czynnością, a znajdują się ludzie, którzy budować państwo chcą pasywnym, czy też neutralnością. Ci, co nazywają się aktywistami, nie są między sobą zgodni; samo pojęcie aktywizmu nie jest ustalone. Zdawałoby się, że w okresie wojny treścią aktywizmu powinno być wytworzenie własnej państwowej siły zbrojnej; tymczasem u nas za aktywistów u chodzą i za takich się mają i ludzie, którzy wojska wyraźnie nie chcą. W obecnym czasie panowania surogatów i sfalszowań — sfalszowano także aktywizm i trudno jest teraz odróżnić prawdziwego aktywistę od podrobio-

nego. Rzecz przytem charakterystyczna: w języku polskim nie mamy własnego wyrazu dla pojęcia „aktywizm”; natomiast mamy swój własny wyraz „bierność” dla pojęcia „pasywizmu”. Nie posiadając być może w naturze swojej odpowiedniej właściwości, sprzecznym się zawzięcie o istotę aktywizmu i dochodzimy do wniosku, że aktywizm winien być przede wszystkim... umiarkowany.

10 grudnia.

Dawano w teatrze Rozmaitości, na chorych legionistów „Wesele” Wyspiańskiego. Teatr był wypełniony i z zapartem technieniem jak szamieniały, słuchał płynących ze sceny, przepojonych strasznym bólem rozpacz, a potężnych, jak grzmot bijący z nieba, proroczych słów wielkiego patrioty. Widziałem lzy w oczach wielu, słyszałem tłumione łkania, bo była przed nami już nie tragiczna i chorobliwa, jak to dawniej sądzono, wizja poety, ale stał się w całej swej nagiej prawdzie obraz okropnej rzeczywistości, niemal w najdrobniejszych szczegółach odtworzony jasnovidzeniem Wyspiańskiego. Odczuwaliśmy wszyscy grozę przeżywaną „osobliwej” chwili, która mogła stać się dla narodu „wesele”, a została nie zrozumiana i nie wyzyskana; widzieliśmy, po krótkim i teatralnym wybuchu energii, zapadającego w głuśny sen „Gospodarza”, który miał wypełnić wielki nakaz Wernyhora, a o nim bezmyślnie zapomniał; widzieliśmy „Jaska”, który miał „złoty róg” do trąbienia pobudki, a zgubił go na „rozstajnych drogach”, „bez czapki z pawich piór”, którą się pysznił; byliśmy świadkami bezpłodnych wysiłków „Czepca”, rwącego się do czynu i zamiast czynu, słyszeliśmy tylko jakowe dyskusje, uczony i poetyckie, a w końcu, kiedy już „dniało” dla narodu, zamiast zbrojnego zastępu maszerującego w porządku do okreskowego, wybitnego z góry celu, zobaczyliśmy tylko bezładny, splątany tłum bezbronných, wirujący na miejscu w letargu, pod znakiem usypiającej muzyki Chocholala!

Przemysław „Wesele” Wyspiańskiego powinien każdy myślący polak. Drugi to w naszej historii fakt, jasnovidzenia politycznego poety: Krasiński w „Psalmie Miłości” przewidział katastrofę rzezi galicyjskiej 1846 r., Wyspiański w „Weselu” odczuł i przeobraził smutny przebieg wewnętrznej sprawy polskiej w okresie wielkiej wojny.

W teatrze rozdawano karikę, zatytułowaną: „Prawdziwy program osobliwej chwili — Narodu Polskiego dramat: „Wesele”, z podziałem ról między współczesnymi: Gospodarz — Polak, Jasiak — Piłsudski, Czepiec — Legiony, Dziennikarz — Prasa polska („Kurjer Warszawski”), Muzykant — Koalicja, Wernyhora — Idea Jagiełłońska, reprezentowana przez Studnickiego i Lempickiego i t. p.

11 grudnia.

Na czoło aktualnych zagadnień politycznych wysunęła się sprawa legionistów, internowanych w Szczyplornie i Benjaminowie za odmowę złożenia przysięgi. Zajmuje się nią gorąco w rozmaitych kierunkach Rada Regencyjna, nowo utworzony gabinet ministrów, Komisja przejściowa (zapomoga 5,000 mk.), Rada miejska Warszawy (zapomoga 10,000 mk.), młodzież akademicka i jana; u prezesa ministrów, jak to ogłosił komunikat departamentu politycznego, była „liczna delegacja” rodzin internowanych. Niewątpliwie, smutna ta sprawa wymaga ostatecznego zlikwidowania i likwidowanie postępujące stopniowo drogą naturalną z ogólnej liczby 3½ tysięcy internowanych pozostało w Szczyplornie obecnie nie wiele ponad tysiąc. Ale dzieje się rzecz niematuralna; Szczyplornie i Benjaminów zamknęli sobą niewspółmiernie donioslejszą, bo o przyszłości państwa polskiego decydującą, sprawę tworzenia armji; utknęła ona na martwym punkcie i pomimo początkowych zapewnień prezesa ministrów, dotychczas nie ma żadnych objawów realnego zainteresowania się nią organów państwowych polskich. O internowanych legionistach mówi się dużo i robi się dla nich wie-

le; o tych, którzy pozostali w wojsku i są na froncie prawie że zapomniano; komitet gwiazdkowy dla nich napotkał z różnych stron obstrukcję, a czasem wyraźną niechęć. Zapomniano również o pozostających dotychczas w obozach jeńców w Niemczech i Austrii, oficerach i żołnierzach polakach, z armji rosyjskiej, a byłiby oni wielce pożyteczni dla kadrowy tworzącej się armji polskiej.

12 grudnia.

Obyło się wczoraj pierwsze posiedzenie gabinetu ministrów; trwało podobno od 4 do 8-ej. W gazetach pojawiła się mowa rubryka, zatytułowana: „Organizacja rządu”; zawiera jednak prawie wyłącznie drobne wiadomości, nie w rzeczywistości nie znaczące, a przemycane do prasy drogą prywatnych stosunków. Byłoby pożądanem, aby nowy rząd informował społeczeństwo o swych czynnościach, a w niektórych nawet razach, o swych zamierzeniach, lepiej i dokładniej, niż to czyniła Tymczasowa Rada Stanu. Usunięcie jawności z jej obrad nie okazało się korzystnym, a suche i spóźnie jej komunikaty nie były wystarczające i nie zapobiegały szerzeniu się fałszywych i często okrośliwych poglądów. W obecnych czasach ogólnej demokratyzacji jawność prac rządu stała się już koniecznością i jest lepszą, niż tajemniczość, której uszczędnia niepodobna.

Spectator.

## Mr. Andrassy o kwestji polskiej.

„Fremden-Blatt” przynosi artykuł wstępny, napisany przez hr. Juliusza Andrassy'ego, który tą drogą pragnie rozwinąć i uzasadnić poglądy swoje na kwestję polską, wypowiedziane niedawno na posiedzeniu delegacji węgierskiej. Z obszernych wywodów tego wybitnego polityka węgierskiego podajemy tutaj najważniejsze ustępy, streszczając resztę.

Hr. Andrassy zaznacza, że od początku ma ten sam pogląd na kwestję polską, streszczający się w tem, że Polska nie może być państwem całkowicie niezależnym, lecz musi być w związku ze sąsiednimi państwami zachodnimi, względnie z Austro-Węgrami. W ciągu wojny zaszyły dwa doniosłe wypadki dziejowe: upadek caratu i proklamowanie samostanowienia Polski przez mocarstwa centralne. Jeżeli nienawiść polaków do rządów carskich była gwarantcją, że polacy będą szukać oparcia o mocarstwa centralne, to po upadku caratu gwarantcją ta znacznie osłabła. Jednak i dzisiaj polacy powinni odwrócić się od Rosji, a zwrócić do mocarstw zachodnich.

Zaznaczywszy niepewność i nieobliczalność obecnego rządu rosyjskiego, tudzież wewnętrzne i zewnętrzne trudności, które się przed nim piętrzą, rzuciwszy nawet pytanie, czy w Rosji nie będzie triumfować reakcja i nie odniesie zwycięstwa carat — powiada hr. Andrassy, że Polska powinna swój rozwój uzależnić od tych niepewności.

„Trudno zadanie rekonstrukcji — pisze hr. Andrassy — może Polska rozwiązać jedynie w ten sposób, że się oprze o zachód, zawierając trwały związek z mocarstwami centralnymi. — Państwo polskie całkowicie niezawisłe, posiadające polskich terytorjów Niemiec i Austrii, nie mogłoby się oprzeć rewolucyjnej propagandzie od wschodu i musiałoby w służbie tej propagandy dążyć do procesów rozkładu przeciw zachodowi. Polska w tem położeniu nie byłaby zdolna do wyłączenia wytyczonej swojej drogi. Musiałaby wpaść w labirynt ewolucji rosyjskiej i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa po licznych przesileniach dostalaby się w ramiona carizmu, albo jakiegoś nowowytworzonego napoleonizmu.

„Dzisiaj także jest interesem narodu polskiego, ażeby nie był podzielony na trzy części. — Ten życiowy interes jest ważniejszy od papierowej niezawisłości, która tylko wtedy jest rzeczywistą, jeżeli ma za sobą siłę. Podział na trzy części ustanie tylko wtedy w takim razie, jeżeli „Polska rosyjska” czerwie-

się od Rosji i utworzy państwo, pozostające w „wewnętrznych kontaktach” z mocarstwami „środkowo-europejskimi”.

„Jesteśmy o tem przekonani — powiada hr. Andrassy w dalszym ciągu swoich wywodów — że wojna wywoła w każdym państwie ślony ruch demokratyczny i wolnościowy, ale my, usposobieni monarchicznie, wobec wszelkich śmiałych marzeń pozostaniemy na historycznej podstawie naszego rozwoju”. Po tej zasadniczej deklaracji pisze hr. Andrassy:

„Ten naród polski, który jedną połową tkwi w rozczynie rosyjskim, a drugą po naszej stronie, uczyniłby nieuniknionym konflikt pomiędzy rewolucją rosyjską, a naszym porządkiem świata, rzuciłby zasiew pod nową wojnę światową, gdy natomiast Polska, ciągnąca ku zachodowi, mogłaby umożliwić pokojowe istnienie obok siebie dwóch porządków świata. Polska Warszawa mogłaby być naturalną podstawą przeciw polskiemu Krakowowi dla panujących w Warszawie idei rewolucyjnych, nie może być atoli podstawą dla moskiewskiej Moskwy i ukraińskiego Kijowa na rzecz monarchicznego konstytucjonalizmu.

„Polska, opierająca się o zachód, nie zagraża rozwojowi ludów świata rosyjskiego, natomiast Polska, której część jest wykładnikiem rewolucyjnych idei Rosji, zagraża wewnętrznie pokojowi zachodnich ziem sąsiednich, zamieszkałych przez ludność polską.

„Fakt proklamowania Polski niezawisłej nie zmienia wcale tych realnych interesów, które wymagają, ażeby Polska ciążyła ku zachodowi. Ludność, licząca 12 milionów głów, a zamieszkująca Polskę Kongresową, wciśniętą pomiędzy wstrząsany przesileniami światu polski, a Niemcy i Austro-Węgry, nie mogłaby sobie zapewnić tego stanowiska, jakie zajmowało stare Królestwo Polskie. Ta mała Polska wiodłaby żywot problematyczny i stałaby się siedliskiem niezadowolona. Agitacja przeciwko sprawcom tego życia byłaby łatwa i obawiam się, że to państwo, posiadające wielką przeszłość, ale małą siłę realną, stałoby się naszym nieprzyjacielem wywołującym u nas irredentyzm. Polskę, zdolną do życia, można sobie pomyśleć tylko w ten sposób, że zostaną zjednoczone dwie z trzech części polski, co można przeprowadzić tylko wtedy, jeżeli polacy oprą się o zachód. To przemawia za orientacją zachodnią.

„Naturalnym rozwiązaniem kwestji będzie połączenie się Polski z Austro-Węgrami. Ponieważ pruskie prowincje są w warunkach historycznego związku Prus, nie można myśleć nawet o autonomii większego zakresu dla tych ziem. O wiele łatwiej byłoby połączyć Galicję z Królestwem Polskiem. Naród węgierski byłby naturalnym pośrednikiem pomiędzy polakami a innymi narodami Austrii, tworząc również państwo na podstawie narodowej i żywiąc sympatje do polaków. Religia katolicka Habsburgów i większość ludów Austro-Węgier ułatwiłaby połączenie Polski”.

Następnie hr. Andrassy podkreśla, że to wszystko musiałoby zostać dokonane tylko na podstawie porozumienia się z Niemcami, a finalizacja sprawy mogłaby nastąpić dopiero przy rokowaniach pokojowych. Niepokonalnych trudności nie będzie, zwłaszcza, że nowy rząd rosyjski będzie uwolniony od rozwiązania kwestji polsko-ukraińskiej. Ale przedewszystkiem porozumienie się muszą rzędy Austro-Węgier i Niemiec i to jak najprędzej, ażeby położyć kres dotychczasowym szkodliwym konsekwencjom. Takie jedynie postępowanie może zapobiedz akcji koalicyj, polegającej na „żyłowaniu „in plus”. Zresztą połączenie oderwanych części Polski pod protektoratem Rosji byłoby — jak podnosi z naciskiem hr. Andrassy — możliwym tylko w razie zupełnej klęski mocarstw centralnych. Dzisiaj, równie jak dawniej, nie mogą Austro-Węgry pozwolić na to, ażeby Warszawa miała stać się podstawą akcji rosyjskiej, zwróconej przeciwko nim.

## Straznik mordców ks. Sanguszkii.

Sztokholm, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Otrzymał tuż dzienniki rosyjskie zamieszczają następującą depezę z Kijowa z dnia 23 listopada:

W Sławucie gub. wołyńskiej w sądzie wojennym pułku gwardyjskiego i kawaleryjskiego rozpoczęła się sprawa o zabójstwo księcia Sanguszkii i rozgromienie jego pałacu i majątku.

Oskarżonych jest 12.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Świadkowie stwierdzili udział oskarżonych w zabójstwie ks. Sanguszkii.

Rządca księcia twierdzi, że żołnierze zrabowali 331,800 rubli. Straty wynoszą przeszło milion.

Wyrok zapadł następujący:

Jednego oskarżonego skazano na 10 lat katorgi, jednego na 8 lat, 2-ch na 4 lata; 2-ch na 3 lat i 2-ch na 4 lata rot aresztanekich, 4-ch uniewiniłono.

## Colony my 1916.

Sztokholm, 15 grudnia.

Niektóre traktaty tajne, zawarte przez rząd carski, zostały tak dobrze ukryte, że nie mogły się dostać do rąk Trockiego.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 14 grudnia:

### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechtia.

Od przeszło 4-ch tygodni zaniechali Anglii swych ataków we Flandrii. Ich potężną ofensywę, zmierzającą do zawiadnięcia wybrzeżem flandryjskim i zniszczenia estoi naszych łodzi podwodnych, można zatem tymczasem uważać za zakończoną. Prawie całe wojsko angielskie, powiększone przez francuzów, walczyło przeszło kwartał z naszą operującą we Flandrii armią, o rozstrzygnięciu. Niemieckie dowództwo i wojska odniosły i tutaj zwycięstwo, pokonawszy jednocześnie w innych miejscach nieprzyjaciela potężnymi uderzeniami.

Niepowodzenia wojska angielskiego we Flandrii zwiększają się jeszcze wskutek ciężkiej klęski, jaką poniosło ono pod Cambrai.

Na północ od Gheluveit w skutecznym przedsięwzięciu przeciwko linjom angielskim w okolicy parku zamkowego w Poesselhoek wzięto do niewoli 2 oficerów i 45 szeregowców. Nocy kontratak, podjęty przez Anglików w celu ponownego zajęcia utraczonego terenu, spełnił na niczem.

Od Scarpe aż do Oise nieprzyjacielska działalność artyleryjska była ożywiona.

Silne ataki ogniowe skierowano wieczorem, w ciągu nocy, oraz nad ranem, na stanowiska nasze.

Zamiar Anglików podjęcia ataku na wschód od Bulcourt spostrzeżono; wykonaniu jego przeszkodzono ogniem niszczącym.

### Grupa wojsk ks. Albrechtia.

W dolinie Thann nasza załoga okopowa obroniła się przeciw natarciu silnego oddziału wywiadowców francuskich.

### Wschodni teren walk.

Rokowania w sprawie zawieszenia broni prowadzono w dalszym ciągu.

### Front macedoński.

Drobniejsze potyczki przed stanowiskami na zachód od jezera Ochrydy.

Na reszcie frontu działalność bojowa pozostawała nieznaczna.

### Włoski teren walk.

Z walk dni ostatnich między Brentą a Piawo w rękach naszych pozostało 40 oficerów i przeszło 800 szeregowców, kilka dział i karabinów maszynowych.

Kilka kontrataków, podjętych przez nieprzyjaciela przeciwko zdobytym przez nas stanowiskom, odparto.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

## Rokowania o zawieszenie broni.

Berlin, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

(Urzędowo). Na plenarnym posiedzeniu, które się odbyło przed południem dnia 14 b. m., sformułowano ostatecznie część wspólnych warunków projektu traktatu.

Ponieważ rosyjska delegacja chciała otrzymać dodatkową instrukcję od swego rządu co do niektórych punktów, odłożono dalszy ciąg ogólnych obrad na dzień 15-go grudnia przed południem.

W dniu 14 grudnia p.p. odbyło się posiedzenie komisji protokującej.

Bern, 15 grudnia.

Rosyjski współpracownik berneńskiego „Bundu” pisze:

W Petersburgu nikt już nie wątpi, że zawieszenie broni faktycznie zostało zawarte, gdyż niema ani jednego żołnierza, któryby tego nie żądał.

## Większość konstytuanty za pokojem.

Amsterdam, 15 grudnia.

„Daily News” donosi z Petersburga:

Według obliczeń „Prawdy”, w konstytuancie rosyjskiej zapewniona jest większość 150-ciu głosów za zawarciem natychmiastowego pokoju.

## Zwycięstwo dyplomatyczne Rosji.

Petersburg, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Z upoważnienia ambasady Wielkiej Brytanji, komunikujemy:

Wobec wyjaśnień, jakie ambasador angielski udzielił rządowi swemu w sprawie internowanych w Anglii: Czyczerina, Pietrowa i innych osób, rząd angielski oświadcza, że skłonny jest do ponownego zbadania sprawy zatrzymania powyższych osób i ich powrotu do ojczyzny.

Wobec powyższego wyraźnego oświadczenia, pełnomocnik ludowy do spraw zagranicznych rozporządził, aby obywatelom Wielkiej Brytanji, którzy dostarczają żądanych od każdego obywatela państwa sprzymierzonego lub neutralnego gwarancji ogólnych, nie czyniono żadnych trudności przy wyjeździe z Rosji.

Również wydaje się możliwym uregulowanie sprawy, dotyczącej kurjera dyplomatycznego.

Kapitan Smith oświadczył komisarzowi ludowemu, iż Buchanan ma nadzieję, że już w ciągu przyszłego tygodnia będzie mógł udzielić pełnomocnictw na wolny wyjazd dyplomatycznych kurjerów rządu rosyjskiego do Anglii i przez Anglię.

## Portugalia a pokoj.

Amsterdam, 15 grudnia.

„Daily News” donosi:

Nowy rząd portugalski jednocześnie z ogłoszeniem oświadczenia, że pragnie pozostać wiernym zobowiązaniom Portugalji względem koalicji, wystąpił do sprzymierzeńców z wezwaniem do spełnienia warunków pokoju, na zasadach, proponowanych przez Rosję.

## Wyjścia w rozwój szaj fabrycy amunicji.

Genewa, 15 grudnia.

Z Waszyngtonu donoszą do „Petit Parisien” że słynne największe amerykańskie zakłady wyrobów amunicji, „Bethlehem Steel Company” w Newcastle wyleciały w powietrze.

Wszystkie urządzenia fabryczne zostały zburzone.

Wobec zerwania komunikacji telegraficznej, szczegółów brak.

Liczba ofiar w ludziach jest bardzo duża.

## Lloyd George o pokoju.

Londyn, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi: Podczas bankietu, wydanego przez kierowników lotnictwa, Lloyd George wygłosił przemówienie, w którym, między innymi, powiedział:

Postrach, jaki nowa broń w postaci lotnictwa rzuciła na świat, wywołał wzrastający wstręt do nowej wojny. Dlatego też dziś więcej, niż kiedykolwiek, ważnym jest, aby pokój był sprawiedliwy, dobroczynny.

Niedawno temu pewien wielce szanowny szlachcic, który wyświadczył państwu niejedną przysługę, przestraszył naród listem, który wśród wielu wywołał poważne obawy; w tych obawach główną troską jest to, aby wojna obecna zakończyła się trwałym pokojem, nie zaś poniżającą klęską. Wiem dziś, że wszystkie nasze troski w sprawie tego listu były nieuzasadnione, że Landsdowne był w najściślejszej zgodzie z prezydentem Wilsonem i chciał powiedzieć tylko to samo, co prezydent Wilson powiedział niedawno w swojej wielkiej mowie w kongresie. Rząd znajduje się w takiej samej zgodzie z tą mową, jak i cały naród angielski, a ponieważ Landsdowne oświadczył że się z nią zgadza, więc przypuszczam, iż komentowanie listu Landsdowne'a nie tylko przez wiernych sojuszników sprawy koalicji, lecz i jej przeciwników w naszym kraju, Ameryce, Francji, a także w Niemczech i Austro-Węgrzech w żadnym stopniu nie odpowiada temu, czemu Landsdowne chciał dać wyraz.

Nie chcę wywoływać sporu, jeżeli doń niema powodu. Landsdowne chciał po prostu powiedzieć to samo, co prezydent Wilson i stało się wielkie nieszczeście, że tego zamiaru nie wykonał. Kiedy list się ukazał, byłem na paryskiej konferencji sojuszników naszych. Przyjęto go tam z bolesnym przerażeniem. Tymczasem ku uspokojeniu należy wiedzieć, że Landsdowne został źle zrozumiany zarówno przez przyjaciół, jak i przeciwników i że

właśnie całym szlachcicem, który się jego poglądy i wywołują sprawę przeprowadzenia polityki Wilsona.

Następnie Lloyd George wskazał na działającą w kraju ruchliwą mniejszość, która podstępnie i uparcie rozpowszechnia swoje poglądy w tym celu, aby zmusić kraj do zawarcia przedwczesnego pokoju, nas ujarzmiającego. „Niebezpieczeństwo nie jest najskrajniejszym pacyfistą, mówił dalej Lloyd George; nie boję się go, lecz radzę, aby się naród miał na baczności przed człowiekiem, który sądzi, jakoby istniało coś pośredniego pomiędzy pokojem a klęską. Pomiędzy pokojem a klęską niema nic pośredniego.

Są ludzie, którzy sądzą, że mogliby zakończyć obecnie wojnę przez pewnego rodzaju traktat pokojowy. Ma być zawieszona Liga narodów, mają powstać sądy rozjemcze, mają nastąpić rozbrojenie i uroczysty traktat pomiędzy wszystkimi narodami, opiekujący, że każdy z narodów nietylko sam będzie powiększył instytucje szanował, lecz że utrzyma je wbrew każdej narodowości, która bywała się je przelamać. Jest to polityka zupełnie słuszną, lecz po zwycięstwie; bez zwycięstwa byłoby to tylko zarys.

Począwszy rozpoczęli tę wojnę? Powinno być takim samym uroczystym traktatem postąpiono, jak ze świątkiem. Któż teraz podpisze traktat? Pomiędzy innymi prawdopodobnie, i naród, który ostatni traktat zламаł. Któż przeprowadzi nowy traktat? Prawdopodobnie te narody, którym się nie udało wprowadzić w czyn ostatniego traktatu. Gdyby wojnę, rozpoczęła w celu uczczenia wstąpienia poprzednio zawartego traktatu, zakończono bez odszkodowania za złamanie traktatu, lecz tylko zawarciem bardziej wyraźnego, — to byłoby istotnie zarciem.

Nie pozwólmy się skierować na manowce frazesami o lidze narodów, rozbrojeniu, sądach rozjemczych i gwarancjach. Są to tylko piękne zwroty retoryczne, które bez ożywej siły zwycięstwa pozostaną tylko słowami. Gdybyśmy ządania naszego nie byli w stanie wprowadzić w czyn, nie zważając na żadne okoliczności, to byśmy nigdy nie mogli wojny tej rozpocząć. Mogę zrozumieć, atakować nie pochwalam stanowiska tych, którzy od samego początku twierdzą: Nie mieszajcie się do tego pod żadnym pozorem. Pozwólcie Niemcom ujarzmić Belgię. Niechaj nasi sąsiedzi i przyjaciele, wolna republika francuska, pogrąży się w bierność; niechaj się dzieje wszelkie przestępstwa dopóty, dopóki one nie będą dokonane na nas. Lecz nie mogę zrozumieć człowieka, który wtedy, patząc na czyny gwałtu, wołał w słusznym oburzeniu, rozplamieniującym całą jego szlachetną duszę: Na miłość boską zakończmy to hańbiące dzieło. Ukarajmy przestępców, a który potem, gdy mu się udało doprowadzić naród drogą honoru, mówi nagle przed wypełnieniem połowy zadania: Mam tego dosyć! Nadszedł czas, aby sprawę tę zakończyć. Podajmy zwycięzcom ręce, abyśmy potem mogli z nimi uprawiać handel dla wspólnych korzyści.

## Rosja a Ukraina.

Petersburg, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

(Nadeszła z opóźnieniem). Doniesienie Pet. Ag. Tel.:

Pomiędzy Radą żołnierską Ukrainy a wydziałem wykonawczym Rady petersburskiej doszło do porozumienia w sprawie zwrotu relikwii ukraińskich, zrabowanych swego czasu przez rząd carski.

Zwrot tych relikwii obchodzony będzie jako święto publiczne i da wyraz wspólności interesów robotników, nie uznających żadnego ujarzmienia innych narodów.

Pełnomocnik ludowy do spraw narodowych Dżongaszwili Kalin uznał w obecności przedstawicieli socjaldemokratycznej partji Ukrainy, oraz rządu robotniczo-żołniersko-włościańskiego prawo ukraińców uregulowania samodzielnie swego stosunku do Rosji, a uczyni to masa robotnicza, czyli konstytuanta, nie zaś burżuazja, kierująca tak zw. Radą.

Rada pełnomocników ludowych wzywa proletariatu ukraiński, by wybierał wszędzie delegatów do rad robotniczych i włościańskich, co jest jedynym środkiem do wyrwania burżuazji władzy.

## O cele wojenne koalicji.

Amsterdam, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

„Daily Chronicle” donosi:

Zjazd związków zawodowych wspólnie z partją robotniczą zwołuje w dniu 21 b. m. kongres, na którym omówione będą cele wojenne Anglii i jej sprzymierzeńców.

## Monopol ogłoszony.

Petersburg, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Doniesienie Pet. Ag. Tel.:

Wbrew rozporządzeniu rządu robotników i włościan o wprowadzeniu monopolu na o-

głoszenia w dziennikach, gazety mieszczańskie i drobno-mieszczańskie socjalistyczne usiłowały, z wyjątkiem dzienników rządowych i wydawnictw Rad, przeciwstawić się temu rozporządzeniu w ten sposób, że przyjmowały nadal ogłoszenia. Podlegały one kilkakrotnemu zawieszaniu. Obecnie dzienniki burżuazyjne i drobno-mieszczańskie socjalistyczne, zaprotęstowawszy przeciwko rozporządzeniu rządu, postanowiły poddać się temu rozporządzeniu, aby zapewnić prawidłowe wychodzenie dzienników.

## Sprawa Caillaux.

Genewa, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Paryż jakgdyby zapomniał o wojnie: Nie go nie obchodziło po za sprawą Caillaux. Parlament podzielił się wyraźnie na dwie części: caillauxistów i anty-caillauxistów.

Nietylko bliższe grono przyjaciół Caillaux'a, lecz i inni politycy uważają, że oskarżenie wojskowego gubernatora Paryża jest raczej paszkwilem niż dokumentem prawnym.

Najważniejszem, a dla rządu Clémenceau niepożądanym wynikiem akcji przeciwko Caillaux, będzie prawdopodobnie to, że Caillaux w swojej wielkiej mowie, którą zapowiedział na przyszły wtorek, będzie miał sposobność scharakteryzować całą zagraniczną politykę Francji i poruszyć całkowity kompleks spraw pokojowych.

Nie jest wykluczonem, że Caillaux zupełnie otwarcie przystąpi do swej polityki przyłączenia Francji do bloku zachodnio-europejskiego, z wykluczeniem Anglii.

Postępowanie przeciwko Caillaux może więc pociągnąć za sobą zupełnie nieoczekiwane skutki.

Genewa, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Posel Cypriani wniósł do parlamentu włoskiego interpelację w sprawie Caillaux.

## Wzrost w Zurichu.

Berlin, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Biurowolffa donosi, że w awanturach zurychskich zamieszani są agenci koalicyj. Opowiadają o pewnym Evieltcie, którego aresztowano na czas krótki, parę miesięcy temu, gdy usiłował przewieźć do Niemiec przez Bodensee kilka skrzyń odeszłych rewolucyjnych. Rowerzysta Daetwyler jest na żołdzie amerykańskim i zwerbował sobie za pieniądze amerykańskie pewne grono zwolenników. W październiku i listopadzie utrzymywał on stosunki z funkcjonariuszami francuskich konsulatów w Bernie i Lozannie. Śledztwo sądowe jeszcze nie zostało ukończona.

## Długi Włoch.

Zurich, 15 grudnia.

Według obliczeń pism szwajcarskich, długi Włoch w chwili obecnej wynoszą 45 miliardów lirów.

Wobec tego, że przed wojną długi te sięgały tylko 15 miliardów, włoskie koszty wojenne wynoszą zatem już 30 miliardów.

W stosunku do ogólnego bogactwa narodowego, obliczonego na 75 — 100 miliardów lirów, wysokość długów włoskich staje się ciężarem, którego Włochy nigdy nie będą się w stanie pozbyć.

## Miscellanea literackie.

### Uczta Wierzyrkowa.

Dzisiaj, kiedy po wiekowem z górą upokorzeniu Polska zrzuca wreszcie z siebie bernardyński płaszcz kwestarza Robaka, w jaki przyoblekił ją Mickiewicz za warcholskie grzechy Jacka Soplicy; kiedy nastaje czas, by pogardliwie dumna Europa stanęła w podziw przed zapoznananiem przez nią niepojętymi skarbniami naszego ducha, — dzisiaj powinna być, musiała wprost zjawić się książka, jaką w tej chwili mam przed sobą i jaką przeczytałem jednym tchem, jak wielkie słowo objawienia.

Znałem Przybyszewskiego w najpiękniejszych chwilach jego twórczości, w chwilach, kiedy zachwał jego geniusz głosił potężne „Confiteor”, „Młodej Polski”.

Wsluchiwałem się całą duszą w jego piórnienne manifesty, nabrzmiałe żywiołowym buntem przeciwko mikromanji pozytywistycznego samounieścienienia; podziwiałem jego tytaniczny gest, którym z drogi swojej usuwał wszystko, co nie było „przerazaniem bezdennych pogłębiań się w ciemne odmęty Bytu ludzkiego”; zdumiewałem się odważą, z jaką „wchodził w czeluście piekła, by wydobyć z

## Działalność bolszewików.

Sztokholm, 15 grudnia.

Członek Rady komisarzy ludowych, Łuna-czarski, omawiał na jednym z wielkich meetingów działalność obecnego rządu. Powiedział on między innymi:

„Zawieszenie broni nie jest przedsięwzięciem tak ryzykownym, jak to chce przedstawić prasa burżuazyjna.

„Jeżeli nie dojdzie ono natychmiast do skutku, to nie będzie to winą maksymalistów.

„My, jako rząd zorganizowanego proletariatu, zrobiliśmy, co do nas należało.

„Upowiedzieliśmy o naszych zamiarach sprzymierzeńców, a w razie potrzeby potrafimy sami zawrzeć pokój.

„Jeżeliby działalność nasza wymagała pewnych ofiar, to jednak będą one nieskończenie mniejsze od tych, które pociągnęłyby za sobą dalsze prowadzenie wojny”.

## Ruch pokojowy we Włoszech.

Lugano, 15 grudnia.

W prasie włoskiej omawiane są liczne aresztowania, dokonane w związku z wykryciem rozgałęzionej organizacji, która zarówno we Włoszech jak i we Francji prowadziła intensywną propagandę pokojową.

Członkowie tej organizacji zwalczały głównie politykę Sonnino.

Rząd postanowił zastosować najenergiczniejsze środki walki z tą propagandą.

## Socjalści rumuński a bolszewicy.

Sztokholm, 15 grudnia.

W dniu 11 grudnia, członek głównego zarządu socjalnodemokratycznej partii Rumunii, Rockowski, nadesłał w imieniu partii depechę powitalną do Rady komisarzy ludowych w Petersburgu.

W depeście tej powiedziano, że rumuńscy demokraci społeczni domagają się będą od swego rządu ogłoszenia amnestji powszechnej i zwołania konstytuancy, opartej na podstawach demokratycznych.

## Gorkij a rząd koalicyjny.

Sztokholm, 15 grudnia.

Dziennik Maksyma Gorkiego, „Nowaja Żizn”, który zachowywał się dotychczas opornie względem rządu bolszewików, zmienił swą taktykę, wobec zwycięstwa maksymalistów w wyborach do konstytuancy.

Propaguje on teraz myśl utworzenia koalicyjnego gabinetu radykalno-socjalistycznego z Leninem na czele.

## Wzrost hitowy morskiej.

Kopenhaga, 15 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

„Politiken” donosi z Chrystianji, że zatopione przez niemieckie siły zbrojne morskie przy wybrzeżu norweskim statki handlowe wiozły węgiel dla Danji, Norwegii i Szwecji. „National Tidende” zamieszcza telegram, który nadszedł późno w nocy z Bergen, że załoga wszystkich zatopionych okrętów została uratowana.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronie 6-sj.

## Prawo o komasacji.

Dopóki roszanie panowali w Polsce nie sposób było przeprowadzić komasacji gruntów włościjańskich, niezbędnej dla podniesienia gospodarki makrolokalnych, wielce zaniedbanych, z powodu rozdrobnienia gruntów.

Jak dobre owoce przynosi komasacja, stwierdzono to przed laty w gub. suwalskiej po skomasowaniu w wielu wsiach drobnych poletek, rozrzuconych na smacznej przestrzeni, a należących do jednego włoścjanina, który wiele czasu tracił na przebyte drogi z jednego pola na drugie i nigdy nie mógł upilnować swojej własności.

To też Wydział reform agrarnych Departamentu gospodarstwa społecznego za jeden z pierwszych swoich obowiązków uznał zajęcie się sprawą przeprowadzenia komasacji i opracował przepisy prawne, na których zasadzie komasacja w ziemi lubelskiej jest już dokonywana w szeregu wsi.

Na mocy art. 2 tego prawa — zatwierdzonego przez Komisję przejściową — każdy właściciel gruntu ma prawo zażądać od sołtysa lub wójta gminy zwołania zebrania gromadzkiego, względnie prywatnego w celu powzięcia uchwały co do komasacji.

Sołtys lub wójt obowiązany jest zwołać takie zebranie w ciągu dni 15 (art. 3).

W uchwale co do komasacji winno być zamieszczone zobowiązanie dostarczenia przez gromadę bezpłatnie: a) mieszkań z opałem i światłem dla osób prowadzących komasację, b) podwód, c) robotników, d) materiału drzewnego dla potrzeb młynarskich. Również powinno być zamieszczone zobowiązanie uszczerbienia kosztów scalenia, oraz oznaczenia sumy, jako zaliczka na rachunek kosztów scalenia. Suma ta winna wynosić najmniej 25% ogólnej należności.

W razie istnienia wspólnoty pastwisk i serwitutów, komisarz agrarny winien zbadać sprawę na miejscu i zdecydować, czy w istniejących warunkach komasacja będzie celowa.

Koszty scalenia ponoszą właściciele obszaru komasowanego. Wynoszą one: od gruntów, które planu nie mają, po 12 mk. z morgi, od innych po 10 mk.

Wszystkie dokumenty do prowadzenia komasacji i wogóle cała procedura są wolne od stempla i opłat na rzecz skarbu (art. 3).

Po otrzymaniu uchwały gromadzkiej, oraz zaliczki na koszty, komisja agrarna wyznacza komisarza do przeprowadzenia robót, wszelkie zażalenia na czynność komisarza winny być wniesione do Komisji agrarnej w terminie miesięcznym. Komisji też komisarz składa plan komasacyjny ze wszystkimi aktami.

Komisja agrarna rozpoznaje na posiedzeniu przedstawienie komisarza, oraz zażalenia zainteresowanych i wydaje decyzję. Dokonywa ona sprawdzenia dowodów i zarządu rewizji na gruncie pod względem technicznym. W razie potrzeby komisja żąda uzupełnienia dowodów i stosownie do wyników rewizji nakazuje zaprowadzić odpowiednie zmiany w planie, bądź zarządza sporządzenie nowego. Gdy dowody są w porządku i rewizja techniczna wypadnie pomyślnie, komisja wydaje decyzję przedstanowczą, akceptującą plan, o czym powiadamia komisarza (art. 13).

Plan, przyjęty przez komisję, komisarz przedstawia zebraniu gromadzkiemu. Plan staje się dla zainteresowanych obowiązującym, jeżeli zgodzi się na niego zwyczajna większość gospodarzy, uprawnionych do głosowania na zebraniach. Po otrzymaniu od komisarza kopii uchwały tej, komisja ponownie rozpoznaje sprawę i wydaje decyzję zatwierdzającą.

Posiadacze parcel, użytkownicy, dzierżawcy, wierzyciele hipoteczni mają prawo wystąpić przed komisją agrarną osobiście, lub

przez pełnomocników, oraz składać wszelkie wyjaśnienia ustale lub na piśmie. Nieobecność tych osób na posiedzeniu nie powstrzymuje postępowania komasacyjnego (art. 16).

Gdyby przy komasacji miała miejsce częściowa spłata w gotówce, suma ta, o ile nieruchomości ma uregulowaną hipotekę, obrócona będzie przedewszystkiem na spłatę wierzytelności w porządku starszeństwa hipotecznego (art. 17).

W razie nieobecności właściciela gruntu komasowanego, komisarz obowiązany jest zwrócić się do sądu z żądaniem wyznaczenia kuratora dla opieki nad interesami nieobecności.

Streściłszy wszystkie przepisy prawa o komasacji. Jest ono bardzo proste.

Regulamin dla władz prowadzących komasację opracowała Wydział reform agrarnych.

B. F.

## Wrażenie polaka z Petersburga.

Sztokholmski korespondent „Polskiej Agencji Prasowej” miał sposobność rozmawiania z pewnym wybitnym konserwatywnym politykiem polskim, który wrócił z Petersburga. Polityk ów przedstawił sytuację w Rosji temi słowy:

W Petersburgu daje się odczuwać brak produktów spożywczych, które drożeją wprost z godziny na godzinę. Rozpanoszenie żołdactwa, którego jedynym argumentem jest „bij burżuazja” — przyczem każdy, kto inaczej niż on myśli, jest burżujem — daje się na każdym kroku odczuwać. Pomimo tego, życie w Petersburgu i Moskwie rajem się wydać może w stosunku do prowincji. Szczególnie zle stosunki panują na kresach, a teraz wobec dekretu Rady Ukraińskiej o wywłaszczeniu ziemi, położenie polaków tam się znajdujących, staje się wręcz tragiczne. Wogóle posiadłość polska na kresach uległa ostatnio ciągłemu zniszczeniu przez grabieżce i niszczące wojska. Zniszczono np. i zarabowano w samym majątku ks. Sanguski za około 7 milionów rubli. W gotówkę skradziono 700.000 rb., a pozatem kamień na kamieniu się nie ostał. Wiadomość o zępcaniu się nad hrabiankami Rzymszewskimi nie sprawdziła się. Udało im się ucieść przed rozbiciem żołdactwem.

Rząd bolszewicki ogłosił rekwizycję poduszek, kołder i półszubków dla armji. Jedynie cudzoziemcy są od niej uwolnieni. Polacy są również uważani za cudzoziemców, muszą jednak posiadać zaświadczenie swej polskiej przynależności państwowej od Komisji likwidacyjnej. Na czele jej znajduje się stałe prezes Lednicki, którego działalność jest nader pożyteczną dla rodaków naszych w Rosji. Dzięki niemu udaje się teraz niektórym polakom opuścić Rosję, gdyż podpis jego uważany jest przez obecne władze za miarodajny. Naogół jednak stosunek bolszewików do p. Lednickiego da się określić jako „wroga neutralność”. Jest jednak nadzieja, że dzięki taktowi i politycznemu wyrobieniu p. Lednickiego uda się tę wrogosć załagodzić.

Na ogół bolszewicy nie cieszą się zbytnią sympatją ogółu. Lecz nie posiada jej ani Kerenski, ani Kaledin, ani też dawny rząd. Opinia ogółu pragnie, „by Niemcy przyszli i zrobili porządek, a na resztę — naplewać”.

W każdym razie pragnienie rychłego pokoju jest ogólne. Z tym faktem liczyć się musi też koalicyja i napewno zdanie p. Jacksona, amerykańskiego wojennego attaché, o zawarciu pokoju przez Rosję, pochodzą z inicjatywy ambasadora amerykańskiego w Petersburgu, pana Francisca.

O uważaniu polaków przez rząd bolszewicki za cudzoziemców, świadczy również fakt, że na granicy przy wyjeździe z Rosji znajduje się,

niego na jaw ten II, z którego życie się tworzy”, — ale czekałem ciągle, czekałem z utęsknieniem ostatniego Jego słowa.

Rozumiałem bowiem, a raczej przeczuwałem może, że musi ten żywiołowiec, ten jasnowidz instynktu trwania wyrzec jakąś niedopowiedzianą, najgłębszą Prawdę, która pierś nasze wypełni poczuciem mocy i głowy nasze, pochylone, w smętnej zadumie, podniesie władnym gestem dumy.

I słowo to padło dzisiaj, i Prawda ta została wypowiedziana z taką siłą, na jaką nie zdobył się dotąd nikt z naszego pokolenia.

„Szlakiem duszy polskiej” raz jeszcze poszedł herold i wódz „Młodej Polski” — i stworzył najpiękniejsze swe dzieło, w którym, jak w zwierciadle z polerowanego złota przejrzała się ta dusza.

„Zginęliśmy na chwilę — czemże są i wieki całe utraty bytu politycznego, wieki całe niewoli wobec potęgi życia duszy? — a nie umarliśmy i umrzeć nie możemy, bo z mocarnego tuku kości bohaterów naszych praocjów, z życiodajnej plazmy ich krwi, w męczeńskiej ofierze przelanej, brała dusza polska przebogaty karm, który pozwolił jej rozrość się do tej szczytnej potęgi, jaka się w kulturze polskiej przejawia”.

Z takiego założenia wychodząc, postanawia Przybyszewski zastawić swoim i obcym stół do uczy Wierzyrkowej i podzielić się z mimi skarbami naszej kultury.

„Tryumfalny rok 1863, kiedy to cesarz niemiecki Karol IV wkroczył w bramy Kra-kowa i z uleśdychanym dworskim przepy-

chem, stanowiącym podziw całej współczesnej Europy, przez Kazimierza Wielkiego i jego dworzaniina Wierzyrkę podejmowany został” ten rok chwaly i potęgi polskiej postanowił wskrzesić poeta, ale postanowił wskrzesić go nie w materialnym, lecz duchowym świecie.

I pokazał nam Polskę taką, jaka powinna zamarywchwać z wiekowego swego letargu. Pokazał nam duszę jej przebogată, we wszystkich źródłach kultury europejskiej poszukującą dla siebie formy — bo treść zawsze posiadała własną — przerabiającą przedziwnie wpływy niemieckie, włoskie, galijskie na swoją „maamienną, tęsknocie” tych kultur nieznaną i niezrozumiałą cechę: bunt!”

Bunt, który jest „najsilniejszym wyrazem pragnienia wolności”.

Mogła dusza polska błędzić po manowcach, mogła, nieświadoma jeszcze wielkiego swego poslannictwa, zaprzepaszczać się w bagnie „złotej wolności” i „liberum veto”, a-leć to ta sama dusza, która strzepnąwszy błoto złe pojętej wolności z siebie, objawiła się w całej swej świetności w uznaniu „praw człowieka” podczas Sejmu Czteroletniego w takiej rozciągłości, o jakiej inny naród nawet najlżejszego pojęcia nie miał — ta sama dusza, która przez wiek cały miała bohaterkiem, męczeńskiem, w dziejach całej ludzkości bezprzykładnem poświęceniem uczył Europę, jak za wolność żyć i umierać należy”.

Bo, według Przybyszewskiego „rok 1848, który wstrząsnął całą Europą przygotowała nadludzka ofiara, złożona na ołtarzu wolności w roku 1831”.

I te dzieje „ducha wiecznego rewolucjonisty” opowiada nam poeta natchnionemi słowy w swojej książce ostatniej.

Nam, wychodzącym z ciemności z oczyma, nieprzywlekłmi do światła, i tym, którzy na to odrodzenie się nasze patrzą z zaciekawieniem i zdumieniem, szykuje uczył Wierzyrkową, daje im zakosztować smaku kultury niezwykle swoistej i tak tegiej, jak stulecie wino.

Od Kochanowskiego począwszy, a na Kasprowiec kończąc, daje nam Przybyszewski olbrzymią syntezę duszy polskiej, której najwyższym czynem było wypracowywanie w sobie odwagi „cierpienia za miliony”.

„Hagiografia poucza, naz, że święci, nawiedzani ciężkimi chorobami, cierpiący w życiu doczesnem męki bez liku i bez miary, wybawiali osobistym cierpieniem, pokornie na siebie przejętą męczarnią, ludzkość od rozlicznych klęsk” — Polska, według Przybyszewskiego, wyrobiła w sobie właśnie dar takiego ofiarnego za ludzkość cierpienia.

Przeło odrodzi się ona „przez wielki, wszechmocny Bóg widzący Wiary”.

Dzisiaj ze źródeł jej sztuki i kultury zarysować nie możemy. Wtedy dopiero okaże się, czem stanie się dla Europy „Młoda Polska” współczesna.

I powtórzę się może rok 1863, kiedy świat cały podziwiał zanie bogactwo i hojność Wierzyrkowa.

Leon Rygiel.

\*) Stanisław Przybyszewski: Szlakiem duszy polskiej. Nakładem Oświaty — spółki wydawniczej, Poznań 1917 r.



# ŁÓDŹ.

## Kronika Łódzka.

### Kuratorjum polskich szkół elementarnych.

Kuratorjum polskich szkół elementarnych odbyło w piątek wieczorem w lokalu Wydziału Szkolnictwa posiedzenie miesięczne. Przyjęto do wiadomości, że rozdzielanie tępów ukończone zostanie po świętach Bożego Narodzenia; ogółem rozdanych zostanie 4,000 par tępów. Żydowskie kuratorjum szkolne urzęduje dla żydowskich szkół miejskich księżnicę, składającą się wyłącznie z polskich ksiązek. Polskie kuratorjum szkolne, dowiedziawszy się o tem, postanowiło księżnicę tę zasilać. Następne posiedzenie kuratorjum odbędzie się w pierwszy piątek po Nowym Roku. Przy końcu posiedzenia poszczególni kuratorzy zdawali relację o uczęszczaniu uczniów do oddzielnych szkół.

### Wypłata pensji nauczycielom.

Różnica kursu na pensji zostanie wypłacona nauczycielom szkół miejskich początkowych w następującym porządku — 4-rodz. 19-go nauczycielom szkół żydowskich; czwartek — 20-go szkół niemieckich i piątek — 21-go szkół polskich.

Ci nauczyciele zaś, którym różnica kursu nie należy się, winni zgłosić się w wyżej wymienione dni po pensję indywidualną. Tym zaś nauczycielom, którzy otrzymują różnicę kursu, pensja za grudzień zostanie wypłacona po świętach Bożego Narodzenia.

### Konferencja pedagogiczna.

W dniach 28, 29 i 31 b. m. ze współdziałaniem Stowarz. nauczycieli chrześcijan odbędzie się konferencja pedagogiczna, urządzona przez inspektorat szkolny okręgu Łódzkiego, według następującego programu: 1) Język polski: metodyka czytania na stopniu średnim szkoły ludowej (wykład i lekcja wzorowa); 2) Arytmetyka: metodyka arytmetyki w I-szym roku nauczania (wykład i lekcja wzorowa b) przekraczanie dziesiątek (wykład i lekcja wzorowa); c) rozwiązywanie zadań (wykład). 3) Nauka o rzeczach: metodyka nauki o rzeczach (wykład i lekcja wzorowa). 4) Czytelnictwo: biblioteki uczniowskie. 5) Wiadomości z dydaktyki: 6) Biurowość nauczyciela. 7) Lekcja wzorowa z 3-ma oddziałami w jednej sali. 8) Konferencja na temat przeprowadzonych lekcji wzorowych. Wykłady i lekcje wzorowe odbywać się będą w gmachu szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego od 9 rano do 1 po poł. i od 4 do 7 i pół wiecz.

Konferencja pedagogiczna przeznaczona jest dla nauczycielstwa ludowego okręgu Łódzkiego, zarówno ze szkół publicznych (utrzymywanych kosztem wsi, gmin, powiatów lub państwa) jak i prywatnych; obecność na konferencji jest nieobowiązkowa, jednakże wskazana.

### Opieka nad dziećmi gruźlicznymi.

W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu opieki nad dziećmi gruźlicznymi. Przewodniczył ks. prałat Tymieniecki. Obecni byli również członkowie ochron, które mają być wkrótce otwarte. Przewodniczący wyjaśnił doniosłość akcji zwalczania gruźlicy, która szerzy się głównie wśród dzieci i wezwał członków zarządu do współpracy. Dr. Maybaum zaznajomił członków zarządu z celami komitetu i ze sposobami zwalczania gruźlicy. Następnie odczytano projekt założenia ochron, oraz budżet wydatków na utrzymanie takowych. Na założenie ochron dla 200 dzieci potrzeba będzie jednorazowo około 100,000 marek, a na utrzymanie ich 20,000 marek miesięcznie. Nowo utworzone zarządy poszczególnych ochron zbiorą się dziś, lub jutro w celu

W dniu 15 b. m. zmarł ukochany nasz ojciec, dziadek i pradziadek

B. P.

# Izaak Kwaśner

b. kupiec m. Łodzi, przeżywszy lat 88.

Na pogrzeb, odbyć się mający dziś, w niedzielę, o godzinie 12-iej w południe z domu żałoby, Zawszka 34, zapraszają

Dzieci, wnukowie i prawnukowie.

dokonania wyboru prezydium. Do zarządu chrześcijańskiej ochrony dla dzieci powołano pp.: Zofię Swierczewską, Janinę Prussewiczównę, Cezarową Smogorzewską, Zofię Sułowską, Stanisławową Łukomska, M. Wunsche; panów: inż. E. Patka, K. Roszaka, Emila Paca, Adolfa Trautweina, dra B. Knichowieckiego, dra Sterlinga-Okuniewskiego i T. Konarzewskiego.

Do zarządu żydowskiej ochrony dla dzieci weszli pp.: d-rowsa Rosenblattowa, Abrutinowa, d-rowsa Eliasbergowa, d-rowsa Zelmanowa, Klara Lange; panowie: dr. Rozenowej, dr. Wolfsohn, dr. Walfisz, inż. Sonnenberg, inżynier L. Nowiński; panie: Marja Sznekowa, Rubinsteinowa, Lipiecowa, Neumarkowa, J. Landauowa, d-rowsa Goldstein-Polakowa.

### Z wydziału zdrowotności publicznej.

Wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do wszystkich lekarzy, aby na zawiadomieniach o chorobach zakaźnych podawali do jakiej szkoły (dokładny adres) uczęszczał chory, względnie rodzina, lub rodzeństwo chorego.

### Z chrześc. Tow. dobroczynności.

Po wyczerpującym omówieniu projektu towarzystw „Uzdrowisko” i „Bykor Gholim” w sprawie urządzenia wspólnej loterii dla wszystkich szpitali, rada zarządzająca Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności postanowiła na razie nie brać udziału we wzmiankowanej loterii z powodu i tak już nadmiernej liczby loterii wogóle i z powodu braku widoków powodzenia.

### Z tow. kolei elektr. Łódzkiej.

Wczoraj o godz. 4 ej w gmachu Banku Handlowego odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszy tow. kolei elektr. Łódzkiej. Zebranie zajął wiceprezes p. Jarociński, który skonstatował obecność 12 akcjonariuszy, reprezentujących 1197 akcji z prawem 118 głosów. Na przewodniczącego zebrania obecni powołali p. Jarocińskiego. Uczczono pamięć zmarłego dyrektora towarzystwa s. p. Józefa Witkowskiego przez powstanie z miejsca. Przeczytane przez obecnego dyrektora towarzystwa p. Wernera, sprawozdanie i bilans za rok 1916, jak również podział zysku za tenże okres zostały zatwierdzone. Dane cyfrowe swego czasu już podaliśmy. Również został zatwierdzony i budżet na rok 1917.

Pozatem przystąpiono do wyborów 2 członków rady zarządzającej i 2 kandydatów na miejsce ustępujących, oraz komisji rewizyjnej. Wybrano do rady, jako członków ponownie pp. A. Biedermana i S. Richtera i jako kandydatów pp. Grohmana i dyrektora Wernera. Do komisji rewizyjnej: pp. L. Gajewicza, St. Dobranieckiego, S. Przedpeńskiego, Aleksandra Müllera i Ed. Stefanusa (wszystkich ponownie).

### Kursy dla pracowników kooperatyw.

Tutejszy oddział warszawskiego związku stowarzyszeń społecznych urzęduje w dn. 18, 19, 20 i 21 b. m. w lokalu szkoły początkowej L. Geyera przy ul. Czerwonej 8, bezpłatne kursy dla członków zarządów i komisji rewizyjnych stowarzyszeń społecznych o. n. „Zamknięcie roku obrachunkowe o w stowarzyszeniach spo- w-

cznych”. Kursy te, połączone z zeświecaniami praktycznymi, odbywać się będą od godz. 6 wiecz. do godz. 9 wiecz. i obejmą treść następującą: 1) prace przygotowawcze do zamknięcia roku obrachunkowego w Stowarzyszeniu; 2) jak należy dokonywać spisu inwentarza; 3) zamknięcie ksiąg pomocniczych; 4) zestawienie bilansu i rachunku strat i zysków; 5) ułożenie sprawozdania rocznego; 6) projekt podziału czystego zysku i projekt budżetu wydatków na rok następny.

Zwzyscy sobie wziąć udział w kursach, które prowadzić będzie kustator związku p. B. Przegaliński, winni uprzednio zapisać się na nie w biurze związku, Piotrkowska 216.

### Ozdoby na Boże drzewko i „Gwiazdka” dla legionistów.

Zawiany w Warszawie krajowy komitet, przygotowujący tegoroczną „Gwiazdkę” dla stających w polu legionistów, wydał w trzech gatunkach takie ozdoby na Boże drzewko, przeznaczając uzyskane tą drogą fundusze na podarki gwiazdkowe dla naszych ukochanych żołnierzy. Są to w dwóch wykonaniach gwiazdki z wizerunkiem legionisty, tudzież barwna naleśka z Orłem polskim i z napisem „gwiazdka dla żołnierza”.

Ozdoby te nadeszły do Łodzi i są do nabycia w cenie po 20 i 40 fen. w następujących księgarniach: Cebethnera, Fiszera, „Czyt i” i w księgarni chrześcijańskiej przy ulicy Andrzeja Nr. 3, biurze dzienników „Promień”, w składach artykułów biżuterii: Pilechowskiej, Lipskiego, Ostrowskiego i Hirscha — przy ul. Piotrkowskiej; Szopskiej przy ul. Dzielnej, Boera przy ulicy Przejazd, Potza przy ul. Sienkiewicza, w handlu Wojskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3, w kole pomocy dla legionistów przy ulicy Benedykta 22, tudzież we wszystkich sklepach i herbaciarniach Związku zawod. „Praca” i w Głównym Urzędzie Zaciągu.

Spośród tych ozdoby, że ze względu na cel nie będzie Bożego drzewka w żadnym polskim domu, na którymby nie zawisły te ozdoby, przypominające nam znowu w okopach te święta spędzającego żołnierza polskiego.

### Z pracowni artystycznych.

Pan Arnold Morat, którego wystawa rzeźb cieszyła się niedawno dużym powodzeniem, obecnie pracuje nad szeregiem nowych kompozycji. W pracowni artysty, mieszczącej się przy ulicy Cegielińskiej Nr. 1, pobiera naukę kilkunastu uczniów i uczennic, których prace, zaprezentowane również na wystawie, dały świadectwo ich nieprzeciętnym zdolnościom, oraz dobremu i świadomemu celów swych kierownictwu.

### Wieczór sylwestrowski.

Towarz. literatów i dziennikarzy polskich, wspólnie z Łódzką Orkiestrą Symfoniczną i Zrzeszeniem artystów-malarzy urzęduje w dniu 31 grudnia w Sali koncertowej wielki wieczór sylwestrowski o atrakcyjnym i niebywałym jeszcze w Łodzi programie. Poza produkcjami muzycznymi, śpiewnymi, etnograficznymi i występami solistów, organizatorzy szykują szereg niespodzianek, które publiczność na schyłku starego roku wprowadzą w krainę zabawy, wesela i śmiechu. Program zabawy sylwestrowskiej zostanie wydany w formie jednodzielnki, która zawierać będzie utwory wybitnych sił literackich i dziennikarskich.

### „Ogród zimowy”.

Urządzony w sali „Odeon” przy ul. Przejazd Nr. 2 „Ogród zimowy” na rzecz Demosierot, cieszy się dużym powodzeniem. Przedstawienia kabaretowe, odbywające się w kawiarni, trwają obecnie do godz. 12 w nocy. Jutro odbędzie się tam wieczór z udziałem pierwszorzędnych sił. Bilety w ograniczonej ilości sprzedawane są w kawiarni „Ogród zimowy”.

### Jubileuszowe przedstawienia Wincentego Rapackiego.

Niedawno Warszawa obchodziła upływy pięćdziesięciolecie pracy wielkiego mistrza gry scenicznej, Wincentego Rapackiego. Teatr Polski w Łodzi, chcąc również uczcić zasługi, położone przez jubilatę dla sceny polskiej, urzęduje w dn. 28 i 29 b. m. dwa uroczyste przedstawienia „Pana Jowialskiego”, w których weźmie udział sędziwy mistrz, występując w jednej z najwspanialszych kreacji swych.

### Koncerty.

Dois o godz. 8-iej po poł. odbędzie się VIII koncert popularny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Bronisława Szulca. Koncert ten, poświęcony wyłącznie twórczości Ed. Griega, poprzedzony będzie konferencją literacką, którą wygłosi inż. H. Goldberg. Bilety są do nabycia przy kasie sali koncertowej.

Jutro o godz. 8 wiecz. w sali koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się zapowiadany koncert symfoniczny L. O. S. pod batutą Zdzisława Birnbaum. Pozostałe bilety są do nabycia w „Czytelnicy Nowości” Alfreda Straucha (Dzielnia Nr. 12), a w dzień koncertu od godz. 6-iej przy kasie sali koncertowej.

# Ostatnie wiadomości.

### Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urządowo). Wielka Kwatery Główna donosi 15 grudnia wieczorem:

Z widowni wojny niema nie nowego doniesienia.

### Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

Berlin. Urządowo donoszą 15-go grudnia:

W kanale A e r m e l dzięki akcji naszych łodzi podwodnych zniszczono znowu 15,000 ton registr. brutto. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się trzy ładowane parowce średniej wielkości, z których jeden był uzbrojony, jak również parowiec o pojemności 6,000 ton. Jeden ze zniszczonych parowców został oderwany od ubezpieczonego konwoju.

Szef sztabu admiralacji.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urządowo donoszą dnia 15 grudnia:

### Wschodni teren walk.

Rozejm. Toczą się dalej rokowania w sprawie zawieszenia broni.

### Włoski teren walk.

Wojska generała piechoty Alfreda Kraussa pomimo nader gwałtownego przeciwdziałania zdobyły stanowiska na Col Caprile, przyczem wyróżniły się szczególnie 49 i 88 pułki piechoty.

# KINO „CORSO” KINO

Tylko do wtorku

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia obraz demonstrowany będzie do wtorku p. t.

# „Bronzowe Bestje”

dramat w 5 częściach.

9948-1

Od wtorku demonstrowany będzie słynny obraz

# „ZYD Z PRAGI”

Zielona 2.

# Wypożyczalnia książek

w 4-ech językach

Janod, Piotrkowska 98

poleca nowości literackie.

9944-1

Płaca za abonament **1.10** podwyższona.

### Ostrzeżenie.

Skradziono klacz maści gniadej, lat 12 — lewe dcho wycięte, grywa i ogon nie obcinane, przednie nogi krzywe, nie kuta. Kto by wskazał lub wiedział niech się zgłosi do gminy Wiszkitno, powiat łaski

9908-1

Nagroda 150 Marek.

Na Monte Petrica bataljony alpejskie odparły szereg ataków nieprzyjacielskich.

Dla odzyskania stanowisk na Monte Spinaooca, zdobytych przez wojska sprzymierzone w dn. 12 i 18 grudnia, włosi wykonywali daremnie gwałtowne ataki.

Podczas walk z dni ostatnich uprawdziliśmy 40 oficerów włoskich, a wliczbie ich dwóch oficerów sztabowych, przešlo 3,000 żołnierzy, kilka dział i karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 15 grudnia:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła ostatnio na oceanie Atlantyckim i na morzu Irlandzkim 4 parowce i 1 żaglowiec o pojemności przeszło 18,000 ton rejest. brutto.

Szef sztabu admiralicji.

Kontrewolucyjny spisek kadetów.

Petersburg, 15 grudnia (T. wł.) Doniesienie petersburskiej agencji telegraficznej: Kilkadziesiąt osób, podających się za posłów, nie okazujących wszakże żadnych legitymacji, wdarło 11 grudnia wieczorem do pałacu Taurydzkiego w towarzystwie „białej gwardji”, junkrów i kilku tysięcy obywateli.

Rada komisarzy ludowych podaje ten spiszek do wiadomości całego narodu. W grę wchodziły tutaj wszystkie zdobyte narodu, a nawet bliski pokój. Na południu Kaledin, na zachodzie Dutów, a wreszcie w centrum kraju spiszek kadetów, wysyłających nieustannie Kaledinowi posiłki.

Rada komisarzy ludowych jest zupełnie świadoma obrzymiej swej odpowiedzialności ze względu na los narodu i rewolucji i uznaje stronnictwo kadetów za organizację, mającą na celu sprzyślenie kontrewolucyjnego i za partję wrogów ludu.

Walki we Władyczołoku.

Amsterdam, 15 grudnia (T. wł.) Jeden z dzienników niemieckich donosi z Władyczołoku: Pruski żołnierz przyjął przedstawicieli amerykańskiego wojska, którzy otrzymali od niego wiadomości o sytuacji w tym mieście.

Przedstawicielstwo przeciwko Rosji.

Amsterdam, 15 grudnia (T. wł.) Z powodu donoszą, iż tamtejsi przedstawiciele koalicyj podjęli odpowiedzialność za rząd szwedzkiego, ażeby powstrzymać go od uznania nowego rządu rosyjskiego.

Rada floty koalicyjnej.

London, 15 grudnia (Tel. wł.) Rada floty koalicyjnej podjęła decyzję, aby w dn. 29 i 30 listopada wzięła udział w wodniactwie Jerzego Leygha, w której wziął udział sir John Jellicoe, dowódca admiralowatw amerykańskiego, francuskiego i japońskiego. Nowo utworzono radę floty, ażeby zabezpieczyć ją przed atakami.

takt i zupełną łączność flot koalicyj. Następnie uchwalono, iż rada składać się będzie z ministrów marynarki narodów reprezentowanych, oraz ich sztabów generalnych.

Z okolicy.

Ruda Pabjanicka.

Dnia 11 b. m. w święto zorganizowanem kole nauczycieli gminy Brus odbył się wybór do zarządu koła. Powołani zostali: P. Papiewski, jako prezes koła, J. Janke—zastępca, H. Lecka—skarbnik, S. Stolarski—sekretarz, W. Jagodzińska, H. Elżanowska, W. Swiderska, H. Białkowska i Ed. Swiderki—członkowie zarządu i sekcji odczytowej czytaniek dla dzieci i biblioteki.

Niebawem koło rozpocznie swoją działalność urządzaniem w gminie odczytów dla młodzieży wiejskiej, wykładów i czytańk.

GIEŁDY.

Berlin, 15 grudnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

Table with columns: City, Exchange Rate, and Date. Includes entries for New York, Hollandia, Danja, etc.

London, 13 grudnia. 12/12 11/12

Table with columns: Instrument, Price, and Date. Includes entries for konsola angielska, renta rosyjska, etc.

Amsterdam, 13 grudnia. 18/12 12/12

Table with columns: Instrument, Price, and Date. Includes entries for Czeki na Berlin, Londyn, Paryż, etc.

Zurych, 13 grudnia. 18/12 12/12

Table with columns: Instrument, Price, and Date. Includes entries for Wpłaty na Londyn, Paryż, Berlin, etc.

Giełda warszawska.

15 grudnia.

Ruch zwykły panował dziś dla 6% obligacji m. Warszawy. Notowania 4 1/2% Ziemiakie i 5% miejscie były odcień słabsze.

Table with columns: Instrument, Price, and Date. Includes entries for Listy zast. m. Warszawy, Renta, etc.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Table with columns: Data, Temp, Pogoda, Opa dy, Maks. Min., Uwagi. Shows weather data for Dec 14, 15, and 16.

W ubiegłej dobie:

Pochmurno i dądyasto.

Zapowiedź na niedzielę 16-go grudnia:

Snieg. Lekki mróz.

Ogłoszenie urzędowe.

Kilka pism warszawskich podało fałszywą wiadomość, jakoby zamierzono ograniczyć ilość masła dla ludności lub też wprowadzić kartki na masło.

Wobec tego podaje się do wiadomości publicznej, że Szeł Administracji polecił urzędowi handlowemu niemieckich i handlowych ujęć całą produkcję masła w General-Gubernatorstwie Warszawskiem, aby dostarczyć ludności miejskiej dobre masło, zawierające jaknajwyższy procent tłuszczu, po umiarkowanych cenach targowych.

W szczególności zaopatryz się handle masła w Warszawie i innych dużych miastach General-Gubernatorstwa w dobre masło, i to podlegające ścisłej kontroli masło sprzedawać się będzie ludności po cenie znacznie niższej, niż złe warszawskie masło, zawierające dużo wody, za które się obecnie płaci w Warszawie fantastyczne ceny.

Nie zamierza się bynajmniej wprowadzać kartek na masło, lecz przeciwnie, przewidziana jest sprzedaż masła w sklepach dla mieszkańców miasta w oryginalnych opakowaniach po 1, pół i ćwierć funta.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Dr. A. Leszczyński b. ord. kl. ssp. św. Łazarza. Ch. wen. skóry, włosów, leczy leim. pici

Nadesłane.

Specjalista przepukliny patrz str. 8. 828-1

Dr. A. Leszczyński b. ord. kl. ssp. św. Łazarza. Ch. wen. skóry, włosów, leczy leim. pici

Anna Kirszenbaumówna Naffal Kirszenbaum

LÓDŹ TOMASZÓW w grudniu 1917. 830



Przedstawiciel E. TUWIM. Warszawa, Leszno 12.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa, t. j. 11,750 wygranych i 10 premii

Główne wygrane: 350,000, 250,000, 200,000, 180,000, 140,000, 130,000, 120,000, 115,000, 110,000, 100,000, 80,000, 50,000, 45,000, 40,000 i wiele innych na ogólną sumę 2,705,700 marek.

Największa wygrana — najmniejsza liczba losów.

Ciągnięcia I-iej klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w Warszawie, k. Nowa 25.

II-ga Loteria Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa. Szósty dzień ciągnięcia.

Wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

- List of winning numbers for the 5th class, 6th day of drawing. Includes numbers like 30512, 23730, 33032, etc.

Po marek 200 następujące Nr. Nr.:

- List of winning numbers for the 200 mark class. Includes numbers like 15 167 91 93, 20 59 71, etc.

- Continuation of winning numbers for the 200 mark class. Includes numbers like 14092 111 17 72, 522 59 612, etc.

- Continuation of winning numbers for the 200 mark class. Includes numbers like 24002 98 101 20, 47 53 74, etc.

- Continuation of winning numbers for the 200 mark class. Includes numbers like 84129 252 337, 18 44 59, etc.

**Teatr Wielki**  
ul. Konstantynowska 16  
Dyrektor: H. Sierocki, I. Zandberg i M. D. Wlaskman

W środę 19 grudnia o godz. 8 wiecz. do **BENEFISU**  
**Z. GOLDSTEIN**  
po raz I-szy w Łodzi

# Księżna Czardaszka

Nowe dekoracje. Wielka wystawa.  
Tańce modne, pod kierunkiem baletmistrza p. WITTICHA.

operetka w 3 aktach tekst Leo Stein i Bela Jenbach przeł. Juliusz Adler  
muzyka Em. Kálmána.

Bilety już są do nabycia.

## Nowootworzona cukiernia Tadeusza Szaniawskiego

roś: Piotrkowskiej i Nawrot.

Poleca cukry i czekolady własnej fabryki, oraz wyborowe ciastka i torty. Cukry z fabryk Lardellego, Fuchsa i innych, codziennie świeże wprost z fabryk. — Czekolada na filiżanki z wyborną babą tortową.

**Loterja Klasyczna R. G. O.**  
Ciagnienie 5 (ostatniej) klasy odbędzie się jeszcze  
**17, 18, 19, 20, 21 i 22 grudnia.**

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki  
**ANTON DOBRUCKI, Łódź, Piotrkowska 96. 9963-1**

Podaje do wiadomości Szan. Odbiorców, że w dniu 15-ym grudnia r. b. otworzyłem przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ Nr. 101**

### HANDEL WIN I SKŁAD TOWARÓW KOLOKJALNYCH

Polecam się łaskawym względem Sz. Klienteli i proszę o udzielanie mi nadal dotychczasowego zaufania.

## Teodor Wagner

skład główny ul. Piotrkowska 213.  
filja „ „ „ 101. 9967-2-1

## Teatr Scala

Cegielniana 18. Dyrekcja S. Kuperman.

Około 8 m. 15 wieczorem „**Antos Słubny**” farsa w 1 akcie z udziałem Busz-Kolma i całego zesp.

Kto jeszcze **Afry** nie widział, niech spieszy w środę d. 19 grudnia ostatni występ i **benefis**

## AFRY.

## PABIANICE

Dziś o 3-ej po południu występ całego dobrowolnego zespołu teatru „**SCALA**” z Łodzi  
jedyny występ **AFRY.**

Skład win i delikatesów

## M. Bermana

Piotrkowska 118.

Poleca: na nadchodzące święta Bożego Narodzenia wielki wybór trunków, konserw rybnych, cukierków, czekolady, marmolad owocowych, ciastek miodowych, jak również jabłek tyrolskich. 9979-3-1

## Sacharyna

w pastylkach i w kryształkach mark. Dr. Fahberga

**Karty** do gry. **Pasta** do podłóg i obuwia.

**Soda** 98%, do prania **Kawa** mielona **Wanilina** do pieczenia

dość w sklepie **L. Glück**, ul. Piotrkowska 118. 9977-1

## Zawiadomienie.

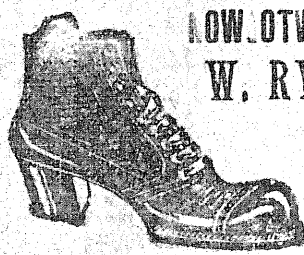
Z powodu tego, iż mi się udało nabyć w Warszawie wielki transport obuwia przedwojennych wyrobów oraz też dawniejszych fasonów, sprzedaję tylko dla własnej potrzeby po niskich cenach do świąt.

Z szacunkiem

Magazyn obuwia

## ELJASZ GANÓ

Łódź, Piotrkowska 41.



Nowo utworzony **MAGAZYN OBUWA**  
**W. RYBICKI**, ul. Dzielna 5

poleca gotowe obuwie damskie, męskie, solidne roboty obstatunki wykonuje według najnowszych fasonów po cenach przystępnych. Pracownia dla wszelkiej renowacji na miejscu. 9956-1

## Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa

Wielki wybór wszelkich ozdób na choinki (Lamette) Książki z obrazkami, Zabawki, Kalendarze, Obrazy świąteczne, Piecyki ogrzewające kieszenie i t. d. **hurtowo i detalicznie**

sprzedaje **H. BLECHSCHMIDT** Łódź, Przejzd 1.

Specjalność: Choinki dla żołnierzy, przebywających w polu 9970-1

## Biurowo elektrotechniczne

## Inż. J. MINTZA

Widzewska 40.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju instalacje w zakresie elektrotechniki wchodzące. 9974-1

Do solidnego i dobrego interesu poszukuję

## KAPITALISTY

Oferty sub „I. K.” złożyć w Administracji niniejszego dziennika. 9967-3-1

Sala Koncertowa (Dzielna 18).  
**Jutro 8 wieczór**  
**ZDZISŁAW BIRNBAUM**  
(Lirygent).  
Bilety do godz. 6-ej nabywać można u Alfreda Straucha, a w dzień koncertu od godziny 6-ej wiecz. w kasie. 9975-1

Skład przyrządów fotograficznych  
**Friedmann i Morgenstern**  
Łódź, Piotrkowska 47.  
Poleca wszelkie materiały fotograficzne po cenach umiarkowanych. 9972-1

**A. P. Czkwianow**  
w Łodzi, ulica Piotrkowska 69.  
Firma istnieje od roku 1892-go.  
Poleca ze starych zapasów: wina, likiery, oraz koniaki Saradzewa, Szustowa i zagraniczne różnych firm. —  
**Szampańskie, marki Deinhardt i Co.**  
Konserwy wyborowe, owoce tyrolskie i krajowe. 9911-4-1

Między godziną 11 a 12 w cukierni Barcza Piotrkowska 28, zagubiono portfel z pieniędzmi — 800 mk. i 225 rb., 3 lombardowe kwity, jedna 1/4 losu R. G. O. i paszport na imię Hermana Gatego i notatki. Ostrzeżenie zrobione, Uczelwy znalazca zechce się zgłosić za **wy-nagrodzeniem.**  
**Zielona 6,** 9981-1  
**Synagoga — Rzewski.**

**SKŁAD WIN W. BULWA**  
ulica Główna 47.  
Niniejszem polecam wódki po cenach fabrycznych:  
Żurbówka  
Przepalanka  
Gorzalka  
Starka  
Śliwowica  
Rum  
Koniak  
Likiery  
Cordial  
Medoc  
Alasz  
Kinel  
Wina Chasta  
Malaga  
Muskat Lunel  
i Sauterne  
Miód Stary  
Portier ang.  
Z poważaniem  
**W. BULWA.**

**Najtańsze źródło!!**  
Resztki różnych towarów jak: różne barchany, flanely i cajt i ubrania uczniowskie, drap, kofy, szewiety, bostony, modne towary na bluzki i suknie i inne towary.  
**Dzielnej 34, m. 14.**  
poprzeczna ofic. I piętro. 9906-4-2

**Bluzki na podarunki**  
nadzwyczaj tanio M. 20.-35.- wólczkowe zakłady 55.- pluszowe palta tanio w firmie  
**Schmechel i Rosner.**  
Łódź, Piotrkowska 100. 9687-1

**Resztki na gwiazdkę.**  
Flanelkolorowe po mk. 3.-  
Barchany kolor. „ „ 3.-  
Surowy barchan „ „ 3.-  
Korecik 2-arszyn. „ „ 7.50  
2-arszynowa wełna, białe resztki, batyst, satyna czarna i cajt  
**Konstantynowska 3**  
drugi dom od Nowego Rynku parter, w podwórzu. 9905-5

**Resztki**  
(ulica Widzewska 40, m. 10.)  
Najodpowiedniejsze i najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe. Tanio nabyć można: Flanelę Barchany zimowa, Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewiety, wełny, alpaki, satynka, sukno na korzuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie na koszulki skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawelny, resztki i cajt. Ceny niskie, lecz stałe.  
Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. 9902-10-5

**Lekarz-dentysta J. Sewita**  
Choroby zębów i jamy ustnej.  
Przyjm. od 10-11 i od 4-7  
**Piotrkowska 17.**

**Miód szlucznij**  
naturalny a także do picia w najlepszych gatunkach poleca fabryka miodu  
**S. Wiślicki, Piotrkowska 10.**

**Kupimy No No „GODZINY POLSKIE” z dnia 1 i 24 września 1917 roku.**  
Zgłaszać się do admin. „Godziny Polskie”. 9975-1

**Na gwiazdkę**  
różne bluzki, halki oraz fartuchy po bardzo przystępnych — : cenach. : — :  
**Pańska 39 (Zielony Rynek).**  
**Nowomiejska 4 (w podwórzu).** 9972-1

**Salon fryzjerski dla Pań!**  
Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy, Manicure, Pedicure, oraz wycieranie obojętów bez bólu. Mycie i czyszczenie włosów za pomocą elektryczności. **Farbowanie włosów** specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplasmy. Wyjątkowo nieszwyte borsaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jakiejś zezeroze wymagań hygieny. 9961-1  
**Paulina ZYLBER, Łódź, Spacerowa 17**

Na ogólne żądanie Sz. Rodziców i przełożonych,  
**Przedstawienie „Dzieci dla dzieci“**  
 w Kawiarni w „Ogrodzie Zimowym“  
 będzie powtórzone  
 w **poniedziałek, dnia 17 b. m.**  
 Początek o godz. 4-ej po południu.  
 Wejście dla dorosłych 1.— Mk., dla dzieci 50 fan.



Pamiętajcie  
 radę starego  
**LEKARZA**  
**ROWENA**

to jedyny, najlepszy i najskuteczniejszy środek od kaszlu —  
**to pastylki „ROWENA“**,  
 do zafekcji nieżytowych: kaszlu, astmy, chrypki, koku-  
 szu i bronchit. Usana i polecana przez Pol. Radę Medyczną  
 Nr. 561. Dostać można we wszystkich aptekach i skl. apt.  
 37-1

praktyczny podarek na Gwiazdkę!  
 Lampy wiszące i stołowe  
 Latarnie bezpalnicowe i do rewerów  
 Palniki oszczędnościowe  
**Karbidowe. Auer** Łódź, Piotrkowska 146  
 róg Ewangelickiej. 9911-1

**Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych**  
 pod kierunkiem dyr. W. Dawsona.  
 w Łodzi, przy al. Płacowej 18.  
 Wykłady w zakresie 5-8 kl. gimnazjum filo-  
 logicznego odbywać się będą w godz. 4-8 w.  
 Na kursy przyjmowani będą słuchacze bez  
 różnicy płci na zasadzie odpowiednich świad-  
 ectw lub egzaminu. Kończący całkowicie kurs  
 nauk otrzymają odpowiednio świadectwa.  
 Początek egzaminów dnia 8-go, wykładów  
 dnia 14 stycznia 1918 r. o godz. 4 pop.  
 Zapisy przyjmuje i informację udziela Kan-  
 celarja Kursów codziennie, z wyjątkiem nie-  
 dziei i świąt od 9-1 pp. i 5-7 pp.

**Resztki** sukna, korthy, wełny, pło-  
 sze, szewoty, bostony itp.  
 na ubiory męskie i damskie  
 sklep frontowy 9950-10-6  
 Ch. Lerman i H. Soraki, Zielona 7,  
 Ceny stałe bardzo przystępne.

**Dr. H. Szumacher**  
 wznowił przyjęcia  
 choroby skórne i zewnętrzne.  
 Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz.  
 w niedziele i święta od 11-2 p.p.  
 Benedykta Nr. 1. 9901-12-7

**Akuszerka**  
 W. Rypkowska  
 z dyplomem Ces. Ak. w Pe-  
 tersburgu, praktykująca 25  
 lat, przyjmuje od 9 rano.  
 Łódź, Piotrkowska 132  
 w podw., wejście na lewo,  
 II p. na prawo.  
 Dla pań przyjeżdżających swobodny  
 lokal. 9917-10-2

**Na Gwiazdkę**  
**KTO CHCE** kupić  
 tanio  
 resztki  
 rozmaitych towarów  
 na bluzki oraz oajgów, bar-  
 ohanów, flaneli, alpagi, szew-  
 lot, boston, korthy i sukna  
 na damskie i męskie ubra-  
 nia, również chustki i inne  
 towary.  
 ul. Zielona Nr. 42, m. 10,  
 front, 3 piętro. 9977-4-1

**Wyprzedaż owoców**  
 odbywa się tylko przed po-  
 łudniem od godz. 9-11.  
 — Zachodnia 68 —  
 9956-3-2

**Sprzedam** obraz p. t. „Męka  
 P. Chrystusa“, mu-  
 zykę (szafa), aparat ciałowite  
 urządzenie kinematograficzne.  
 Wiadomość: ul. Franciszkańska  
 Nr. 11, w restauracji. 9916-3-2

**Wyprzedaż** owoców odbywa  
 się tylko przed  
 południem od godz. 9-11. Za-  
 chodnia 68. 9952-3-2

**Znany** krawiec damski Rudzik  
 Piotrkowska 17, wykonu-  
 je według ostatniej mody do ce-  
 nach najniższych. Kostiumy od  
 25 — dala 12 — sukna 4 —  
 Roboty futrzane, Fasohy pań-  
 rowe na zamówienie. 9910-3-2

**Zaginęła** karta węgowa wy-  
 dana na imię Teodo-  
 ty Sucheckiej, na 2 osoby.  
 9950-1

**Zaginęła** paszport nielecny wy-  
 dany w Łodzi, na imię  
 Barbarę Hrudzkę. 9952-1

**Zaginęła** paszport nielecny wy-  
 dany w Łodzi, na imię  
 Stanisława Malagosińskiego.  
 9994-1

**Maszyny do pisania**  
 rosyjską lub polską, dobro-  
 go systemu **Kupie**.  
 Szczegółowe oorty (z poda-  
 niem systemu i ceny), pod lit.  
 „M. D. P.“ przyjmuje administ-  
 rator „Godziny Polskiej“ w Łodzi.  
 9253-3-3

**Węgiel Brykiety**  
 do pieców kuchni-  
 centralnych go ogrzewa-  
 nia zastąpić mogą  
 tylko nasze 9990-1  
 torfowe, sprzedają  
 wyłącznie: ul. Piotrk-  
 owska 92, w  
 podwórzu.

**„Juno“**  
 najlepszy puder do twarzy,  
 nadaje cerze świeżość  
 i delikatność  
 Do nabycia we wszystkich kolor-  
 nych oraz w kolorze modnym  
 „róża i sepla“ w składach apte-  
 cznych i perfumeryach.  
 9974-15-10

**Resztki**  
 ul. Widzewska 78 m. 7).  
 Tanie nabyć można  
 barchany zimowe, flanela. Resztki  
 wełniane i bawełniane na ubiory  
 okrycia męskie, damskie i dzie-  
 cienne.  
 Szewloty, bostony, sukna, we-  
 lury, caji i podszewki.  
 Wybór rozmaitych towarów na  
 bluzki.  
 Łódź, Widzewska 78 m. 7  
 II-gie piętro, front, na pr. wo.  
 Ceny stałe! 9 89-16-18

**Usługi tlenie elektryczne!**  
 Materiały instalacyjne.  
 — Lamki „WOTAN“ —  
**Adolf GOLDBLUM**  
 Łódź, Piotrkowska 55.  
 — Oddział w Pabjanicach —  
 — ul. św. Rocha nr. 5. —  
 Cenniki na żądanie. 9905-3-3

**Maszyny obuwiarskie**  
**St. Lapaty, Przejazd 14**  
 (specjalista i były pracownik alier-  
 szorszyńskich firm) poleca obuwie  
 wszelkiego rodzaju z własnych i  
 powierzonych materiałów. Przy-  
 muje wszelkie reperacje ze skór  
 naturalnych i sztucznych materia-  
 łów. Dla uczni: ustępstwo 10 pr.  
 Ceny umiarkowane! Akuratna obs-  
 luga! 9956-1



Skład papieru i drukarnia  
**A. J. Ostrowski**  
 Łódź, Piotrkowska 55.

POLECA NA 1918 ROK:  
**KALENDARZE** terminowe, duże biurowe i małe, kieszon-  
 kowe w oprawach zwyczajnych i wykwiłntnych.  
**KALENDARZE** do zrywania ścienne i biurowe (w formie  
 od największych do najmniejszych) na artyst. wyk. ściankach



Poleca na GWIAZDKĘ  
 świeży wielki wybór papierów listo-  
 wych fantazyjnych.  
**Albumów** do pocztówek, foto-  
 grafji i poezji, **Farb** w pudełkach, **Książ-  
 czek** obrazkowych, **Gier** dzieciennych i  
 towarzyskich, oraz wycinanek artystycz-  
 nych, „Uciecha Dziecięca“, biletów wizy-  
 towych, **Ołówków** kieszonkowych ozdo-  
 bnych i **notesów** skórzanych.

**Pocztówki Świąteczne i Noworoczne**  
 w wielkim wyborze.  
**Obrazy Narodowe.**

**Biurka amerykańskie. Księgi** buchaltewne i rejestru gospodarcze.  
**Kajeta** w najlepszym gatunku, własnej fabryki.  
**Dla nauczycieli szkół ludowych specjalny rabat.**  
 Wszelkie materiały dla biur, szkół, urzędów i t. p.

9903 5-3

**Gabinet Dentystyczny**  
**E. Fuchs, Andrzeja 3**  
 były wieloletni główny asystent u lekarza dentydy  
 Profesora Engla w Berlinie.  
**PRZYSTĘPNE CENY.**  
 Leczy zupełnie bez bólu. 9915-7-4

**Damski raj!**  
 Wielki wybór ślubnych suk-  
 kien, oraz eleganckie balo-  
 we toalety na wypożyczenie.  
**Nowy Rynek 5, I piętro**

**Materiały elektrotechniczne:** Lampki „Osram Azot“  
 10 volt; Oprawki „Minjon“ **R. Korn**, Cegielińska 17.  
 9755 2-2

**Oploszenia drobne.**

**Alajajajajajaj!** Sz. pa sakiewka  
 z 22 ru-  
 blami. Idąc Cegielińską i Piotrk-  
 owska do Nr. 120, zgubiłam d.  
 15 grudnia sakiewkę wraz z no-  
 życzkami 22 rublami. Szlachet-  
 ny znalazca zechce za wynagro-  
 dzeniem oddać pani H. B. cukier-  
 ni Konbrotka, Cegielińska 83.  
 9961-1

**Al! Al! Apteke** wydzierżawię lub  
 skład apteczny ku-  
 kie na prowincji. Oferty w admin.  
 „Godz. Polski“ sub „A. 9290“  
 9495-3-3

**A. Resztki** na ubiory i okry-  
 cia damskie, mę-  
 skie i dziecięce oraz sukno na  
 korzuski i ubrania uczniowskie  
 skautowskie i chustki zimowe  
 wyprzedaje Srebrnik, Piotrkow-  
 ska 24, II piętro, front. 9931-30-6

**Akuszerka** Maria Kubicka przy-  
 muje. ul. Piotrkow-  
 ska 199, m. 7. 9942-9-2

**Apteke** selską kupię. Oferty  
 Pabjanice, Apteka p  
 Piebiczek, „Właziarski“ 987-1-3

**Buchalterjae** kursy Lublińskie-  
 go, Piotrkowska  
 Nr. 79, stenografia, pisanie na  
 maszynie, buchalteria, arytmety-  
 ka, korespondencja, pismo ojękne.  
 9909 5-3

**Cykorja** Bohnego po cenach  
 fabrycznych. Herszko-  
 wicz, Zielarska 8. 9959-3-1

**Do sprzedania** chomki. Piotr-  
 kowska 245.  
 Murowaniecki. 9981-2-1

**Gregista** z 5 letnią praktyką  
 składu oraz 3 letnią  
 praktyką opieki przyjmie posadę  
 na miejscu lub na wyjazd. Ofer-  
 pod „Drogista“ w admin. „Go-  
 dziny Polskiej“ 9932-3-3

**Ekonom.a.** Pracownia Krawiec-  
 ka, najlepiej nicure  
 garniturzy i nalta, przerabia sur-  
 duty na żakiety. Sposobność.  
 Piotrkowska 150, Fr. Kłnowski.  
 9949-3-3

**Kupuje** kości, płacę 5 fen. za  
 funt. Widzewska 6.  
 9904-2-2

**Kupię** urządzenie sz. one dla  
 szkół czteroklasowe;  
 może być częściowe. Wiadomość:  
 w admin. „Godz.“ pod lit. „S.B.“  
 9965-3-1

**Kawalerskie** pokoje z elektr.  
 oświetleniem, cen-  
 tralnym ogrzewaniem do w.na g-  
 cia. Piotrkowska 27. 9 61-3-1

**Krawcowa** z dobrem świade-  
 ctwami, poszukuje  
 szycia w domach prywatnych.  
 Oferty pod „Krawcowa“ w admin.  
 „Godziny Polskiej“ 9929-3-3

**Kółeczko** cz. eciące cież. nckie,  
 okazyjnie sprzedam.  
 Wiadomość: Wypożyczalnia ksią-  
 żek Janod, Piotrkowska 93,  
 od 10 do 1 i 8 do 7. 9943-3-1

**Abie** nowe; salonik oraty, kre-  
 dens uż. wany oraz róż-  
 ne meble sprzedaje; Dzielna 11,  
 m. 25. 9935-5-3

**Młyn** wodny „gospodarski“ i kil-  
 ka młynów ziemi kupię lub  
 wydzierżawię. Oferty: Biuro dzien-  
 ników A. Wadzińskiego w Pa-  
 bjanicach. 9960-2-2

**Nauczyciel** pedagog poszukują-  
 ny. Ul. Długa Nr. 4,  
 stróż wskazać. 9945-2-2

**Pos. adłość** 42 morgi wraz z  
 domem i ogrodem  
 do sprzedania. Wiadomość w cu-  
 kieni W-go Ulricha, róg Andrze-  
 ja i Piotrkowskiej. 9945-3-1

**Powidła** marmolatki w nape-  
 niu, pszych gatunkach hur-  
 towo i detalicznie. Mleczarnia, ul.  
 Pańska 39, (Zielony Rynek).  
 9978-2-1

**Poszukuje** posady pomocniczą  
 aptekarską i ucze-  
 nica składu aptecznego. Oferty  
 pod „H.B.“ składać proszę w  
 admin. „Godziny“ 9979-2-2

**Poszukuje** jednego lub dwóch  
 pokojów z kuchnią,  
 umeblowan. Oferty sub „G.B.“  
 w admin. „Godziny“ 9919-4-1

**Potrzbac** zdome panow do  
 szycia za dobre  
 wynagrodzeniem. Średnia 30,  
 I-wietro. I-wa ołcyna 9919-1

**Potrzebni** ci eladzie szewcy na  
 damską i męską ro-  
 botę na stałe. Płaca wysoka.  
 Aleksandrów, (pod Łodzią) ul.  
 Kossiańska 894. Zakład obuwi-  
 arski. 9942-2-1

**Pieniądze** daje na wszelkie  
 kwity lombardowe.  
 Kupujemy futra, garderobe, dywa-  
 ny i t. p. Piotrkowska 69, m. 32,  
 poprz. ofic. III piętro. 9764-20-2

**Potrzbna** podreczna do szycia  
 kapeluszy. Zgła-  
 szać się: Dzielna 28, parter.  
 9921-2-2

**Pi nina** nowe, używane, stro-  
 jenie, renowacja, zamia-  
 na, wysyłka na prowincję. Ceny  
 niskie. Ohodkowski, Sienkiewi-  
 cza 25. 9973-6-3

**Resztki** watołny (tłana, czy-  
 sta wełniana wata) w  
 różnych gatunkach i kolorach  
 bardzo tanio do nabycia. Łódź,  
 Widzewska 40, m. 10, front, II p.  
 na prawo. 9904-15-11

**Ryownik** budowlany do biura  
 ubezpieczeniowego  
 potrzebny zaraz! Pismienne o  
 Radwańska 6, m. 17. 9935 2-2

**Skradziono** dwa konie (ogier  
 8-letni, gniady,  
 kończyny białe, kobyła 4-letnia,  
 białe kasztanowata) wawrzyńco-  
 wi Kosi. As. diemu, we wsi Prządów  
 majny Błucz, pow. Łaskiego.  
 Za odnalezienie lub wskazanie  
 adresu, gdzie są konie, (ewentual-  
 nie jeden z nich) nagrody 1000  
 marek. 9909-3-3

**Sznelbe** do prochu bezdymne-  
 go kupię. Piłkows-  
 ka 18, Rejent, w godz. biurowe.  
 9918-2-1